

Warszawa, 29 czerwca 2012 roku



**Szanowna Pani Dyrektor
Agnieszka Ogrodowczyk
Departament Strategii
Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji**

Dotyczy: konsultacji przygotowywanej modernizacji prawa medialnego

Szanowne Pani Dyrektor,

Działając w imieniu Polskiej Izby Komunikacji Elektronicznej (dalej **PIKE**), pragnę w pierwszej kolejności uprzejmie podziękować za umożliwienie wszystkim zainteresowanym składania opinii i komentarzy w przedmiocie ogłoszonych przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji (dalej **KRRiT**) konsultacji społecznych, dotyczących modernizacji prawa medialnego w obszarach regulacji:

- I. udostępniania programów telewizyjnych osobom z niepełnosprawnością wzroku i/lub słuchu oraz osobom w zaawansowanym wieku;
- II. samo/współregulacji w sektorze mediów audiowizualnych;
- III. nadawcy społecznego.

Uregulowania te posiadają istotne znaczenie dla podmiotów zrzeszonych w PIKE

I. Udostępnianie programów telewizyjnych osobom z niepełnosprawnością wzroku i/lub słuchu oraz osobom w zaawansowanym wieku

PIKE podtrzymuje swoje uwagi, podniesione we wniosku z dnia 2 grudnia 2011 r. o udzielenie interpretacji oraz wydanie rozporządzenia, przesłanym KRRiT, a także pragnie udzielić odpowiedzi na pozostałe pytania.

Z zadowoleniem i aprobatą przyjmujemy deklarację wydania przez KRRiT rozporządzenia na podstawie delegacji ustawowej zawartej w art. 18a ust. 2 ustawy o radiofonii i telewizji (dalej **u.r.i.t.**). Wydanie tego rodzaju rozporządzenia jest zasadne przede wszystkim ze względu na mniejszych nadawców oraz podmioty dopiero co rozpoczynające lub planujące rozpocząć tego typu działalność. W szczególności dla podmiotów najmniejszych, nadających programy

lokalne, realizacja omawianego obowiązku stanowić będzie bardzo istotne obciążenie finansowe. Warto zwrócić uwagę, iż już obecnie podmioty te charakteryzują się słabą kondycją finansową i funkcjonują głównie dzięki dofinansowaniu podmiotów je rozprawdzających. Programy te nie nadają bowiem reklam lub nadają je w bardzo ograniczonym zakresie, a uzyskiwane w ten sposób przychody przeznaczone są na bieżące funkcjonowanie programu. Odmienne sytuacje stanowią wyjątek, nie zasadę, w przypadku programów lokalnych. Niezbędne jest także zauważyć, że w odniesieniu do programów, których działalność ograniczona jest do nadawania jednej audycji wiadomości lokalnych (a takie też istnieją), realizacja rzeczonych obowiązków faktycznie oznaczać będzie konieczność zapewnienia ich realizacji w odniesieniu do całego programu. Jednocześnie, odnosząc się do treści art. 18a ust. 2 Ustawy wskazać należy, iż przy obecnym poziomie zróżnicowanej i bogatej oferty programowej oferowanej w różnym czasie antenowym, zmniejszenie ww. udziału dla tak małych nadawców nie nastąpi ze szkodą dla osób niepełnosprawnych z powodu dysfunkcji narządu wzroku oraz osób niepełnosprawnych z powodu dysfunkcji narządu słuchu.

W odpowiedzi na pytanie o kryteria, które winny być stosowane przy kwalifikowaniu programów do ograniczenia ustawowej kwoty 10%, PIKE wnosi o ustalenie kwartalnego czasu nadawania programu z udogodnieniami na poziomie 5% dla programów, których liczba odbiorców wynosi nie więcej niż pięćset tysięcy lub których średni dzienny czas nadawania audycji niebędących powtórkami nie przekracza pięciu godzin.

W ocenie PIKE delegacja ustawowa w jej obecnym brzmieniu nie wyklucza całkowitego wyłączenia z obowiązku zapewnienia określonego udziału w programie telewizyjnym audycji z udogodnieniami odbioru dla osób niepełnosprawnych z powodu dysfunkcji narządu wzroku oraz osób niepełnosprawnych z powodu dysfunkcji narządu słuchu. Jednakże z uwagi na powstające wątpliwości interpretacyjne sugerujemy zmianę treści art. 18a ust. 2 Ustawy, tak aby przepis ten jednoznacznie umożliwiał KRRiT wydanie rozporządzenia stwarzającego możliwość całkowitego zwolnienia od obowiązku emisji programów z udogodnieniami dla niepełnosprawnych. PIKE wnioskuje bowiem o zwolnienie od tych obowiązków nadawców, których liczba odbiorców wynosi nie więcej niż dwieście tysięcy lub których średni dzienny czas nadawania audycji niebędących powtórkami nie przekracza dwóch godzin dziennie.

Jednocześnie negatywnie odnosimy się do planowanego podwyższenia obowiązku emisji programów z udogodnieniami dla niepełnosprawnych aż do 50% czasu nadawania. Zobowiązanie nadawców do osiągnięcia udziału programów z takowymi udogodnieniami na tak wysokim pułapie w ciągu zaledwie kilku lat (do 2020 r.), w sposób znaczący wpłynęłoby na zwiększenie kosztów prowadzenia działalności nadawczej. Tym samym pomysł ten godzi

przede wszystkim w mniejsze podmioty posiadające znacząco mniej wolnych środków, które mogłyby przeznaczyć na zlecenie dostosowania nadawanego przez nie programu do nowego obowiązku. Jednocześnie fakt ten sprawia, iż tym trudniejszy stanie się dostęp do rynku dla nowych nadawców, gdyż będą musieli dysponować oni większym kapitałem początkowym. Argumenty te pozostają aktualne również w skali europejskiej, gdyż w przypadku braku analogicznych regulacji w innych państwach członkowskich, należy uznać, iż art. 18a ust. 1 Ustawy stanowić może przeszkodę w swobodnym przepływie usług w Unii Europejskiej. Tym samym tego rodzaju regulacja doprowadzić mogłaby do zachwiania równowagi na rynku nadawców oraz zakończenia prowadzenia przez część z nich działalności gospodarczej na tym polu. Zwrócić należy również uwagę na fakt, iż nadawanie przez nadawców programu, w którym udział stosownych udogodnień ustalony zostałby na poziomie proponowanym przez PIKE, w praktyce i tak oznaczać będzie zwiększenie się liczby ułatwień dla osób niepełnosprawnych z powodu dysfunkcji narządu wzroku oraz osób niepełnosprawnych z powodu dysfunkcji narządu słuchu w całości nadawanych programów, w porównaniu do dotychczasowego stanu faktycznego. Wskazujemy również na zasadność zróżnicowania kwot pomiędzy nadawcą publicznym, społecznym, a komercyjnym. Wyższy udział programów z udogodnieniami w mediach publicznych może mieć uzasadnienie w źródłach finansowania nadawcy publicznego z abonamentu oraz obowiązku spełniania przez te media misji publicznej. Nadawca społeczny na mocy art. 39b ust. 2 jest również uprzywilejowany w stosunku do nadawców komercyjnych z uwagi na jego zwolnienie z opłat za udzielenie lub zmianę koncesji. Zachowanie zasad równowagi wymaga żeby zwolnienie to, podobnie jak przychody nadawcy publicznego z wpływów z opłat abonamentowych, było równoważone poprzez realizację celu publicznego, np. nadawanie procentowo większej liczby audycji z udogodnieniami dla niepełnosprawnych niż pozostali nadawcy działający na warunkach w pełni rynkowych.

Zgodnie z art. 7 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/13/UE z dnia 10 marca 2010 r. w sprawie koordynacji niektórych przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich dotyczących świadczenia audiowizualnych usług medialnych (dyrektywa o audiowizualnych usługach medialnych), państwa członkowskie powinny zachęcać dostawców usług medialnych do zapewniania, by świadczone przez nich usługi stawały się stopniowo dostępne dla osób z upośledzeniami wzroku lub słuchu. Przyjęta w Ustawie odmienna metoda regulacji, jaką jest zobowiązanie nadawców programów telewizyjnych do zapewniania dostępności audycji z udogodnieniami dla osób niepełnosprawnych, nie powinna podlegać jeszcze ściślejszemu związaniu nadawców, w szczególności poprzez ścisłe uregulowanie sposobu informowania o dostępności tych audycji. Wybór sposobu powinien należeć do samego nadawcy, który uwzględni istniejące w

jego przypadku możliwości techniczne. Również dalsza konkretyzacja zobowiązania w postaci wskazania procentowego limitu osobno dla osób z upośledzeniem słuchu i osób z upośledzeniem wzroku nie spotyka się z aprobatą PIKE.

Rozumiejąc potrzebę zapobiegania wykluczeniu cyfrowemu wśród osób z niesprawnością wzroku lub słuchu oraz osobom w zaawansowanym wieku, chciałbym wyraźnie podkreślić, że zwiększenie obowiązkowego udziału audycji z udogodnieniami dla ww. osób we wszystkich programach do aż 50% nie jest drogą właściwą. Regulacje powinny uwzględniać zarówno możliwości techniczne jak i użyteczność dla osób niepełnosprawnych przy nakładaniu na nadawców obowiązków w coraz to większym rozmiarze. Koszty wprowadzenia zmian w proponowanym przez KRRiT kształcie stanowią ciężar dla mniejszych nadawców, którego poniesienia nie tylko nie planuje się im w żaden sposób zrekompensować, lecz i który bez takiej rekompensaty nie byłby możliwy do poniesienia. Mając na uwadze nasz wniosek z dnia 2 grudnia 2011 r. oraz przedstawioną argumentację w powyższym stanowisku ponownie wnoszę o wydanie rozporządzenia na podstawie delegacji zawartej art. 18a ust. 2 Ustawy, która zmniejszy lub znieśie te ciężary dla poszczególnych nadawców

II. Samo/współregulacja w sektorze mediów audiowizualnych

PIKE z aprobatą przyjmuje wszelkie działania wspierające samoregulację oraz współregulację rynku audiowizualnych usług medialnych. Pragniemy však wskazać, że zakres wszystkich takich działań winien obejmować swym zasięgiem jak największą liczbę zainteresowanych podmiotów. Wyłącznie w ten sposób uzyskać można dostateczną legitymizację podejmowanych decyzji. Dodatkowo – rozwiązanie takie mogłoby stanowić swoiste panaceum na problem dotychczas umiarkowanego zaangażowania podmiotów gospodarczych w kształtowanie swojego otoczenia prawnego oraz społecznego. Mając na uwadze powyższe nie powinno również ulegać wątpliwości, że jednym z podstawowych adresatów takich rozwiązań winny być organizacje gospodarcze, jednoczące przedsiębiorców. Stanowią one bowiem obecnie platformy wymiany idei, prowadząc działalność edukacyjną, opiniotwórczą, kształtującą znaczenie dobrych zwyczajów w działalności gospodarczej.

Ustosunkowując się bezpośrednio do niektórych zagadnień wskazanych w ogłoszeniu dot. rzeczonych konsultacji z 7 maja 2012 roku, wskazuję, że:

Zdaniem PIKE mechanizmy samoregulacji bądź współregulacji przy obecnej sytuacji na rynku mediów audiowizualnych mogą okazać się skutecznym rozwiązaniem na istniejące problemy. Tego rodzaju alternatywne metody regulacji pozwolą oddolnie określić pożądany,

wysoki poziom świadczeń, przy optymalnym – z punktu widzenia obciążeń – jego koszcie. Samoregulacja oraz współregulacja umożliwią także organizacjom zrzeszającym uczestników rynku kontrolę spełniania wymogów, które zostałyby określone w drodze wewnętrznych konsultacji. Wobec tego, zdaniem PIKE, zwiększona zostałaby także mobilizacja przedsiębiorców do przestrzegania wymogów, które zostałyby określone przez środowisko. Wszystkie te elementy doprowadziłyby także do zwiększenia ochrony konsumentów, którzy byłiby podstawowymi beneficjentami wprowadzenia mechanizmów samoregulacji oraz współregulacji. Niejako dwustopniowa kontrola – wewnętrzna, określona zgodnie z określonymi przez uczestników rynku regułami oraz zewnętrzna, wykonywana przez KRRiT oraz Prezesa Urzędu Ochrony i Konkurencji – gwarantowałyby bowiem świadczenie usług nie tylko na wysokim poziomie, ale również z poszanowaniem praw konsumentów.

W świetle powyższych argumentów, bezsprzecznie wprowadzenie rzeczonych mechanizmów należałoby ocenić pozytywnie.

Odnosząc się do zakresu samoregulacji oraz współregulacji, wskazać należy na niebezpieczeństwo jego zbyt kazuistycznego określenia, w oparciu o próby definiowania pojęcia usług linearnych. PIKE w stanowisku z 18 września 2008 roku kierowanym do Przewodniczącego KRRiT, wskazywała już, że: „Istotnym jest jednak, iż dokonany mocą postanowień dyrektywy podział audiowizualnych usług medialnych na linearne i nielinearne nie pozwala w niektórych przypadkach na ich jednoznaczne kwalifikowanie.”. Stąd też, przy określaniu zakresu samoregulacji oraz współregulacji, szczególną uwagę należy poświęcić na prawidłowym określeniu zakresu projektowanych mechanizmów.

Wydaje się, że zasadne byłoby umożliwienie uczestnikom rynku samodzielnego określenia zasad ich funkcjonowania, tak na etapie rozpowszechniania programów pierwotnego (nadawcy), jak i wtórnego (reemitenci). Interesy obu tych grup nie zawsze są bowiem zgodne, dlatego też celowe byłoby umożliwienie dokonywania samoregulacji lub współregulacji odrębnie dla każdej z nich. Oczywiście należy również zwrócić uwagę na częste wypadki współpracy obu grup podmiotów, dlatego też projektowane przepisy powinny umożliwiać takie działanie, gdy okaże się to możliwe, jednak ich nie nakazywać. Odnosząc się do zakresu samoregulacji oraz współregulacji usług linearnych na poziomie reemitentów, wskazać należy, że ze względu na jej charakter i wiążącą się nią swobodę oddolnego określania zasad funkcjonowania, zakres ten powinien być możliwie jak najszerszy. Obejmować powinien przede wszystkim kwestie wiążące się ze świadczeniem usług, wymogami stawianymi umowom z abonentami oraz poszanowaniem ich praw. Warto też

zwrócić uwagę, iż faktyczny zakres samoregulacji oraz współregulacji, który te podmioty mogłyby wykonywać, jest w znacznym stopniu ograniczony z uwagi na bardzo (w opinii PIKE zdecydowanie nadmiernie) szeroki zakres obowiązków, w sposób jednoznacznie wynikających z bezwzględnie obowiązujących przepisów.

Zakres samoregulacji oraz współregulacji w zakresie usług nielinearnych w znacznej mierze powinien być zbieżny z usługami linearnymi. Szczególnie w tej dziedzinie, przedsiębiorcy powinni mieć możliwość ustanawiania oddolnych regulacji dotyczących świadczonych usług. Regulacja usług nielinearnych, jako kategorii usług bardziej innowacyjnych, zróżnicowanych w formie świadczenia, wymaga bowiem wyższego poziomu elastyczności. Niezaprzeczalnie mechanizmy samoregulacji oraz współregulacji kryterium to spełniają, z uwagi na wyższą łatwość zmiany, niż w przypadku prawa stanowionego. Wobec tego pozostawienie jak najszerszego zakresu zagadnień związanych z usługami nielinearnymi, oczywiście przy zachowaniu elementów nadzoru KRRiT i Prezesa UOKiK, skutkować będzie szybszym dostosowaniem tych regulacji do zmian na rynku oraz rozwoju technologicznego.

W ocenie PIKE dostawcy audiowizualnych usług medialnych powinni mieć możliwość aktywnego uczestnictwa w pracach i działalności organizacji samoregulacyjnej oraz współregulacyjnej. Skoro bowiem regulacje te mają mieć charakter oddolny, podmioty nimi związane powinny mieć realny wpływ na możliwość ich kształtowania. Tylko w ten sposób organizacje samoregulacyjne oraz współregulacyjne posiadać będą dostateczną legitymację działań, podejmowanych w imieniu zrzeszonych w nich podmiotów.

Rola regulatora rynku, w odniesieniu do omawianych mechanizmów, w znacznej mierze uzależniona będzie od przyjętego modelu regulacji. W przypadku współregulacji kluczową kwestią jest zachowanie równowagi uprawnień regulatora oraz organizacji współregulacyjnych. W przypadku wyposażenia regulatora w zbyt daleko idące uprawnienia oraz umożliwienie narzucania określonych rozwiązań organizacji współregulacyjnych zatracona zostanie istota planowanych zmian. W zakresie samoregulacji rola regulatora powinna sprowadzać się do korygowania niepożądanych z punktu widzenia interesu publicznego zachowań. Ponadto, w przypadku powstania więcej niż jednej organizacji współregulacyjnej, czy to w obrębie jednej grupy przedsiębiorców (nadawców, bądź reemitentów), czy też odrębnej dla każdej z nich, regulator powinien także pełnić funkcję obiektywnego arbitra wyśrodkowującego przygotowywane regulacje.

Zdaniem PIKE, najodpowiedniejszą formą prawną organizacji samoregulacyjnej lub współregulacyjnej jest izba gospodarcza, w rozumieniu ustawy o izbach gospodarczych z dnia 30 maja 1989 roku. Forma ta gwarantuje najwyższy poziom samorządności.

Jednocześnie jednak należy wskazać, że najistotniejszą kwestią w przedmiotowym zakresie pozostają uprawnienia, w jakie wyposażona zostanie tego rodzaju organizacja, a nie w jakiej formie prawnej będzie ona funkcjonować. W zakresie tym najistotniejszy pozostaje samorządny oraz członkowski charakter podmiotu. Odnosząc się do kryterium uprawnień należy zauważyć, że aby organizacja samoregulacyjna lub współregulacyjna mogła efektywnie realizować postawione przez nią zadania, powinna ona posiadać uprawnienia nie tylko czysto kontrolne i notyfikacyjne, w przypadku wykrycia naruszeń ustalonych reguł, ale także pewne uprawnienia nadzorcze. Oczywiście w tak skonstruowanym modelu konieczne byłoby również wprowadzenie możliwości odwołania się od decyzji organizacji samoregulacyjnej lub współregulacyjnej do organu państwowego, który weryfikowałby jej prawidłowość z punktu widzenia legalności, treści merytorycznej oraz obiektywności.

W przypadku skarg na nadawców, czy dostawców usług medialnych ich adresat uzależniony powinien być od przedmiotu skargi. Jeśli skarga dotyczyłaby kwestii pozostających w zakresie kompetencji organizacji samoregulacyjnej, w pierwszej kolejności to ona powinna rozpatrywać skargi na przedsiębiorców, którzy potencjalnie dopuścili się naruszenia ustanowionych przez tę organizację regulacji. W przypadku zaś skargi związanej z regulacjami ustawowymi, podmiotem właściwym, do którego powinna być ona kierowana, zdaniem PIKE, powinien być regulator jako organ władzy publicznej. W ten sposób możliwe byłoby uniknięcie wzajemnego wkraczania w kompetencje organizacji samoregulacyjnej oraz regulatora. W odniesieniu zaś do organizacji współregulacyjnych, wydaje się, że dla przyspieszenia postępowania, właściwym podmiotem do rozpatrywania skarg, w pierwszej instancji, będzie organizacja współregulacyjna. Podmiot ten, stosując środki określone oddolnie, potencjalnie może cieszyć się dostatecznym autorytetem, ażeby sprawnie realizować funkcje kontrolno-nadzorcze.

III. Nadawca społeczny

PIKE nie akceptuje motywacji propozycji zmiany regulacji odnoszących się do nadawców społecznych. Nadawcy społeczni, spełniający merytoryczne przesłanki określone w art. 4 pkt 10 u.r.i.t., ze względu na brak możliwości korzystania z takich źródeł finansowania, posiadają liczne udogodnienia i zwolnienia ustawowe. Umożliwienie nadawcom społecznym pobierania opłat, jak również nadawania przekazów reklamowych, doprowadziłoby w opinii PIKE do zachwiania równowagi pomiędzy mediami komercyjnymi a niekomercyjnymi, ograniczając równą pomiędzy nimi konkurencję. W szczególności zaś rozwiązania te uderzyłyby w liczne grono nadawców lokalnych, którzy – spełniając analogiczne kryteria jak nadawca społeczny – nie dysponują takimi ulgami.

Wykorzystując nadarzącą się okazję podkreślam, iż w opinii PIKE niezbędne jest wprowadzenie ustawowej definicji i szczególnych regulacji w stosunku do nadawców lokalnych. Podmioty te, w ciągu ostatnich 20 lat nieustannego funkcjonowania na rynku, wypracowały wyróżniające ich, precyzyjne standardy mediów lokalnych. Ich naczelnym przesłaniem jest misja niesienia informacji o mieście i regionie, niezależność oraz obiektywizm, służebność wobec lokalnych społeczności, promocja kultury, lokalnych zwyczajów, języka i folkloru. Zadania te są niezwykle ważne i wymagają ochrony. Dlatego wprowadzenie do u.r.i.t. definicji nadawcy lokalnego i stworzenie warunków dla tej kategorii podmiotów do konkurencji na współczesnym rynku mediów i przedsiębiorstw powinno stanowić jeden z priorytetów modernizacji polskiego prawa mediów.

Postulując wprowadzenie do u.r.i.t. definicji nadawcy lokalnego, PIKE proponuje, aby brzmiała ona następująco:

„nadawcą lokalnym jest nadawca:

- a) którego program ma charakter tematyczny, w zakresie upowszechniania wiedzy lokalnej i regionalnej, edukacji samorządowej i propaguje demokrację lokalną oraz zmierza do ugruntowania tożsamości lokalnej i lokalnego patriotyzmu,
- b) którego program ma charakter wyspecjalizowany – informacyjno-publicystyczny, w którym nie mniej niż 50% czasu nadawania programu w ciągu miesiąca, w godzinach 6-23, stanowią audycje i inne przekazy o tematyce lokalnej.”

Definicja ta pozwalałaby, w sposób nie budzący wątpliwości, nadawać określonym podmiotom status nadawcy lokalnego.

W zakresie udogodnień dla nadawców lokalnych, których istotna rola w społecznościach lokalnych wymaga wsparcia ze strony organów państwowych, wymienić należy m.in.:

- zmniejszenie obciążeń formalnych i sprawozdawczych;
- ograniczenie obowiązku dostępności programów dla osób niepełnosprawnych w programach lokalnych.

Ponadto, niezmiernie ważna dla funkcjonowania nadawców lokalnych jest kwestia możliwości uzyskania dofinansowania od państwa. Dlatego też postulujemy wprowadzanie regulacji umożliwiających uzyskiwanie środków z PFRON, a także funduszy celowych instytucji i organów centralnych oraz samorządów terytorialnych. Dodatkowo, należałoby postulować wprowadzenie rozwiązań, które motywowałyby PFRON, ministerstwa oraz samorządy, do prowadzenia konkursów grantowych, dofinansowujących nadawanie przez nadawców lokalnych programów z udogodnieniami dla osób niepełnosprawnych z powodu dysfunkcji narządu wzroku oraz osób niepełnosprawnych z powodu dysfunkcji narządu

słuchu. Tego rodzaju wsparcie – nawet bardzo nieznacznymi kwotami, w porównaniu z nadawcami ponadlokalnymi – miałyby ogromne znaczenia dla wprowadzania przez nadawców lokalnych programów z udogodnieniami.

W związku z tym, PIKE – odsyłając w tym zakresie do szerszej argumentacji przedstawionej w pkt. I niniejszego pisma – wskazuje również na konieczność zmniejszenia w rozporządzeniu KRRiT do art. 18a ust. 2 u.r.i.t. udziału programów z udogodnieniami w programach nadawców lokalnych do poziomu 3%, co dla telewizji lokalnej nadającej program trzy godziny w tygodniu daje 10 minut tygodniowo. Ograniczenie wysokości tego obowiązku, wobec braku dofinansowania oraz własnych źródeł finansowania, należy uznać za konieczność celem zapewnienia możliwości dalszego funkcjonowania programów lokalnych. Wprowadzenie postulowanych udogodnień dla osób niepełnosprawnych stanowi zbyt wielkie obciążenie finansowe dla nadawców lokalnych, wobec nieporównywalnie mniejszych przychodów w porównaniu do nadawców ogólnokrajowych. Dlatego też, obciążenie obu tych kategorii obowiązkiem w takim samym lub nawet porównywalnym wymiarze należy uznać za nieprawidłowe. Telewizje lokalne posiadają bowiem charakter zazwyczaj działalności *quasi*-społecznej, nienastawionej na zysk. Z tych też przyczyn przedmiotowy zapis posiadałby charakter szczególny wobec wyżej przedstawionej propozycji ustalenia kwartalnego czasu nadawania programu z udogodnieniami na poziomie 5% dla programów, których liczba odbiorców wynosi nie więcej niż pięćset tysięcy lub których średni dzienny czas nadawania audycji niebędących powtórkami nie przekracza pięciu godzin.

Ze względu na niewielką skalę działalności nadawców lokalnych, należy postulować także wprowadzenie zwolnień z obowiązków ewidencyjnych, określonych w art. 15a ust. 1, art. 16 ust. 7 pkt 4), art. 17a ust. 7 oraz art. 18 ust. 5a-5b u.r.i.t. Ponownie działanie takie znajduje uzasadnienie w bardzo ograniczonych możliwościach finansowych, jakimi dysponują nadawcy lokalni. Należy jednak także zwrócić uwagę, iż wykonywanie przedmiotowych obowiązków pozostaje w znacznej części zbędne, z uwagi na zakres prowadzonej działalności, który – będąc tak ograniczony – i tak w praktyce nie podlega regularnej kontroli KRRiT, jak również bardzo zawężony zakres skutków ewentualnych, drobnych naruszeń. Każdy obowiązek o charakterze publicznoprawnym rodzi tymczasem dodatkowe, często trudno do poniesienia, koszty, które mogłyby być spożytkowane np. na sfinansowanie udostępnienia programów z udogodnieniami. Zastrzeżenia powyższe pozostają w pełni trafne w odniesieniu do propozycji zwolnienia nadawców lokalnych z obowiązku oznaczania audycji lub innych przekazów odpowiednim symbolem graficznym, Podmioty te nadają bowiem – poza serwisami informacyjnymi – co do zasady wyłącznie audycje o charakterze

publicystycznym, które – nie stanowiąc serwisów informacyjnych – podlegają przedmiotowemu obowiązkowi, bez rzeczywistej korzyści dla odbiorcy.

Uwagę należy zwrócić także na definicję producenta niezależnego, określoną w art. 4 pkt 26 u.r.i.t., która w obecnym kształcie rodzi spory między nadawcami o charakterze lokalnym a KRRiT. Dlatego też, w opinii PIKE zasadne jest doprecyzowanie, że zakres tak definiowanych podmiotów nie obejmuje nadawców lokalnych. Rozwiązanie takie byłoby nie tylko ze wszech miar prawidłowe, z uwagi na faktycznie niezależny charakter produkcji nadawców lokalnych, lecz także zgodne z postanowieniami dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/13/UE z dnia 10 marca 2010 roku w sprawie koordynacji niektórych przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich dotyczących świadczenia audiowizualnych usług medialnych. Zgodnie z art. 18 tego aktu, obowiązki promocji dystrybucji i produkcji programów telewizyjnych zawierających utwory europejskie oraz krajowe nie mają zastosowania do transmisji telewizyjnych przeznaczonych dla odbiorców lokalnych i tych, które nie są włączone do sieci krajowych. Więcej nawet – z powyższych przyczyn, aktualne rozwiązania w przedmiotowym zakresie można więc uznać za sprzeczne z prawem unijnym.

Dodatkowo, ze względu na szczególne znaczenie nadawców lokalnych dla małych społeczności, w których to podmioty te pełnią ważną rolę dostawców informacji o lokalnych wydarzeniach, zasadne jest, aby najmniejsze podmioty w zupełności zwolnić z regulacji u.r.i.t. W związku z powyższym PIKE proponuje dodanie w art. 2 ust. 2 pkt. 3a) o treści: „programu rozpowszechnianego przez nadawcę lokalnego w sieci kablowej, jeżeli zasięg jego nadawania nie przekracza granic jednej gminy,”. Określony w proponowanym przepisie pułap jest na tyle niski, że dotyczy on będzie wąskiego grona najmniejszych nadawców lokalnych.

Powyższe stanowisko zostało wypracowane przez uczestników I Forum Telewizji Lokalnych, które wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu środowiska nadawców lokalnych, zorganizowała w dniach 21 – 22 maja br. w Jachrance Polska Izba Komunikacji Elektronicznej wraz z Polską Fundacją Wspierania Rozwoju Komunikacji Elektronicznej PIKSEL we współpracy z Stowarzyszeniem Polskie Telewizje Lokalne i Regionalne. Spotkanie to było wydarzeniem towarzyszącym Ogólnopolskiej Konferencji Operatorów Komunikacji Elektronicznej.

To pierwsze tego typu wydarzenie, podczas którego w trakcie dyskusji panelowych omówione zostały najważniejsze zagadnienia w zakresie realizacji misji i tworzenia założeń programowych, aspektów prawnych i ekonomicznych związanych z bieżącym

funkcjonowaniem telewizji lokalnych. Spotkanie to przyczyniło się również do konsolidacji środowiska nadawców lokalnych.

Forum zakończone zostało przyjęciem dokumentu końcowego „Listu otwartego środowiska nadawców lokalnych”, który zawiera postulaty tej grupy przedsiębiorców.

W Forum uczestniczyło blisko 80 przedstawicieli wszystkich działających w Polsce telewizji lokalnych.

Zaproszenia do wzięcia udziału w dyskusjach panelowych oprócz przedstawicieli nadawców i organizacji ich zrzeszających przyjęli i czynnie w nich uczestniczyli przedstawiciele Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w osobach: Witold Graboś – Członek KRRiT, Ewa Gadomska – Dyrektor Departamentu Regulacji KRRiT, a także Stanisław Celmer z Departamentu Monitoringu.

Z wyrazami szacunku,

Jerzy Straszewski

Prezes Zarządu